



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATAI

Miesięcznie Mk. 22.—, Kwartałnie Mk. 66.—, Za odno-
wienie dopłaca się Mk. 3.— miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 25.00, Kwar-
tałnie 75.00, Zagranicą Mk. 30.— miesięcznie.

Cena numeru pojedynczego **1 Mk.**

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajnie: 2.50 fen. za wiersz petiowy jednoszpaltowy.
Drobnie: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwane
pracy 30 fen. wyraz.
Nadesłane: przed tekstem 7.50 Mk., w tekście 10 Mk., po tek-
ście 5.00 fen. za wiersz petiowy (str. 5 esp.)
Nekrologi: 3.50 Mk za wiersz petiowy (str. 5 esp.)
Ogłosz. zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150.— po tekście.
Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada

Zawładomienie.

We wtorek, dnia 18 kwietnia 1920 roku
otwartą została w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 105
KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
p. f. „**M. ARCT i S-ka**“
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
księgarnia otrzymała przedstawicielstwo
wydawców **M. ARCTA** w Warszawie
i księgarni wojskowej.
Ministerstwa Spraw Wojskowych. —3
Kierownictwo fachowe księgarni objęli członkowie zarządu
Czesław Wilkowski i Ignacy Zamecznik.

DLaczego koalicja chce pokoju z Rosją?

Wobec postów socjalistycznych wypowiedział się prezydent gabi-
netu Skulski bardzo umiarkowanie
w sprawie pokoju z Rosją. Nie
wypadnie odpowiedź rząd, jak
jednak stwierdza, że rząd pragnie
rozpoczęcia rokowań i wyraża na-
dzieje, że także i rząd sowiecki
uważył o obecnej sytuacji nie za zer-
wanie rokowań, ale za chwilową
przerwę w tych rokowaniach. Ten
tych wynurzeń prezydenta gabi-
netu świadczy, że w sferach kieru-
jących pracuje z wielkim wysi-
łkiem realna myśl, która coraz
bardziej zastępuje pierwsze odruch-
y i uczucia. Przed kilku dniami
— jak donoszą dzienniki — u mi-
nistra spraw zagranicznych zja-
wił się w jednym dniu kolejno
wszystcy postowie mocarstw koalicyj-
nych. Znaczenie tej dyploma-
tycznej kolejki jest w obyczajach
międzynarodowych ustalane. Doty-
czy ono prawie zawsze jakichś
bardzo ważnych przedstawień zbio-
rowych. Aby jednak odebrać im
nieprzyjemny charakter jawnej in-
terwencji, urządza się sprawę w
taki sposób, że posłowie państw
interesowanych zjawiają się w da-
nego rządu nie razem, ale kolejno,
jeden po drugim.

Nie ulega wątpliwości, że mo-
carstwa koalicyjne, które bezsilne
stoją wobec problemu rosyjskiego
i węgelskiego, pragną przy-
wrócić do życia politykę i państwa
kontynentalnej Europy. Siła tego pragnienia
jest oczywiście u różnych mocarstw
różna. Anglia nie czyni tajemnic
ze swojej chęci porozumienia się
z bolszewikami. Stany Zjednoczo-
ne nie wyraziły tej chęci tak wy-
raźnie, ale żywią ją niewątpliwie
także. Włochy nie pozostawiły
wątpliwości co do swego stano-
wiska w tej sprawie. Jedną Fran-
cja okazywała epór, głównie z po-
wodu nieznamia przez rząd bol-
szewicki zagranicznych pożyczek
„anotem regime'u”. — Przez jakiś
czas zdawało się, że rząd sowiecki
zmieni w tej materii zdanie i
zda się na pożyczki. Wtedy także i
we Francji usposobienie dla po-
koju z Rosją poprawiło się. Te-
raz jednak przyszła wiadomość
definitywna, że delegat bolszewi-
cki, Krassin, odrzucił stanowczo
żądanie użycia tych pożyczek. —
Na usposobienie Francji wywrze
to wpływ znaczny, znowu przeciw
pacyfikacji z Rosją. Czy jednak

Amerycy. Zaś w produkcji żyta
była niejako monopolistką, do-
starczając 52 procent całego żyta
światowego. Tak samo jeździeńia
produkcja Rosja dwa razy wię-
cej niż Ameryka, następując, przed-
nią na drugie miejsce tylko w
produkcji owsa.

Cyfrę te dowodzą niebezpie-
czeństwo, że bez zboża rosyjskiego kwestja
aprowizacji świata cywilizowane-
go nie może być naprawdę roz-
wiązana. Skoro bowiem na każde
sto centnarów pszenicy świat kon-
sumował 19 centnarów pszenicy
rosyjskiej, skoro na każde sto
centnarów żyta świat konsumował
52 centnary żyta rosyjskiego, to
brak tych ilości nie da się tak
łatwo zastąpić.

Wszystcy inni producenci zboża
razem wzięci nie pokryją deficytu
w wyżywieniu świata, który pow-
stał wskutek usunięcia się Rosji
ze zbożowego targu światowego.
Wobec tych cyfr wszelkie inne
względny ustępują na bok, przy-
najmniej w oczach takich mocarstw
jak Anglia, Włochy i Ameryka.
Wcale też nie można się im dzi-
wić, skoro nie tylko same zanie-
chały walki z bolszewikami, ale
także niechętnym okiem spojła-
dają na to, jeżeli się ta walka
jeszcze gdziekolwiek toczy.

Ten stan rzeczy stanie się
jeszcze wyraźniejszy, jeżeli zwa-
żymy, że równocześnie dwaj inni

producenci zboża w Europie, któ-
rzy mieli go najwięcej, mianowicie
Węgry i Rumunia, wskutek wojny
mają zrujnowane na długie lata
rolnictwo. Rumunję zniszczyła in-
wazja niemiecko-austriacka. Wę-
zrom znowu z kolei zrewanżował
się rumuni, zabierając im — jak
twierdzią — 70 proc. żywych in-
wentarzy i maszyn rolniczych. W
każdy razie oba te mniejsze
spiechrze europejskie są na szereg
lat skazane na stałe pustką. W
Rumunji sprawa skomplikowała
się jeszcze i wskutek tego, że
przez pośpieszne przeprowadzoną
reformę agrarną ogromne prze-
strzenie ziemi leżą odłogiem.

Polityka, mająca rozstrzygnąć
o stosunku do bolszewików, musi
mieć ten faktyczny stan stale na
oku. Tu bowiem tkwią przyczyny
pokojuowego usposobienia mocarstw
zachodnich wobec bolszewickiej
Rosji. Powie ktoś, że świat nie
nie zyska na tem dla celów apro-
wizacji, jeżeliby pokój został z
bolszewikami nawet jaknajochlej
zawarty, ponieważ anarchja rosyj-
ska zrujnowała rolnictwo rosyjskie
i pozbawiła je zdolności wywozo-
wej. Na to jednak odpowiadają
na zachodzie, że wprowadzić tak
jest rzeczywistością, że kiedyś po-
trzeba przystąpić do odbudowy
stosunków rolniczych w Rosji.
Wojna zaś opóźnia to i utrudnia.

Sprawy polskie.**Komunikat szefa sztabu generalnego**
Z dnia 19 kwietnia.

W północnej części Polesia i na
odełku litewskim grupuje nieprzy-
jacieli w dalszym ciągu nowona-
pływające oddziały zasilające je-
go front. Stwierdzone w okolicy
Rzechociny nową dywizją nieprzy-
jacielską.

Na całym froncie utarczki od-
działów wywiadowych. Pozatem
sytuacja bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu general-
nego: **Kulicki, pułkownik.**

Przed plebisycytem na Górnym Śląsku.

Bytom, 19 kwietnia. (P. A. T.).
Polski komitet plebisycetowy ogło-
sił następującą odezwę: Między-
koalicyjna komisja nie pozwoliła,
aby Górnym Śląsk wybrał posłów
do Sejmu pruskiego i niemieckiego
Zgromadzenia narodowego. To
stanowisko zupełnie jest słuszne,
gdyż Górny Śląsk obecnie przez
czas plebisycetu podlega komisji
koalicyjnej i nie ma żadnej łącz-
ności z państwem niemieckim. —
Niemożna na niedzielę dnia 18-go
b. m. swolali szereg zebrań i wie-
ców, które mogły być połączone
z krwawymi rozruchami. Wiece
takie mają się odbyć w Katowic-
ach, Bytomiu, Gliwicach, Zabrze-
żu, Królewskiej Hucie, Opolu, Racib-
orzku, Rybniku i Kluczborku. W
Opolu we czwartek wieczorem agi-
tatorzy niemieccy wywołali już
rozruchy i demonstracje, przyozem
wojska koalicyjne zaarrestowały
200 osób. Wyrywamy was do roz-
wagi i zachowania godności naro-
dowej. Niech ani jeden Polak nie
bierze udziału w zebraniach i de-
monstracjach, urządzonych przez

naszych wrogów przeciw naszym
sojusznikom. Baczność przed ro-
botnikami niemieckimi. Skutkiem
tej odezwy zebrała niedzielne
wypadki marne; domagano się na
nich głównie wprowadzenia na
Górnym Śląsku ustawy niemiec-
kiej o radach fabrycznych, czemu
komisja rządząca sprzeciwiała się,
gdyż ustawa ta uchwalona została
przez parlament niemiecki już po
okupacji Górnego Śląska przez
koalicję.

Niedoszły strajk na Górnym Śląsku.

Bytom, 19 kwietnia. (P. A. T.).
Strajk generalny pracowników ko-
palnianych i fabrycznych na Gór-
nym Śląsku, który miał się roz-
począć dnia 19-go b. m. nie przy-
szedł do skutku, gdyż sobotnia
konferencja w Katowicach między
pracodawcami a pracownikami i
w obecności delegata komisji ko-
alicyjnej rządzącej doprowadziła
do porozumienia. Pracodawcy przy-
znali 45 proc. podwyżki w płacy
urzędnikom, 35 proc. urzędnicz-
kom i 30 proc. uczniom. W za-
mian za to urzędnicy zobowiązali
się do 48-godzinnej pracy tygo-
dnowe. Dotychczas pracowali 45
godzin. Urzędnicy otrzymali przy-
rzeczenie, że z powodu przygoto-
wań do strajku nikt nie będzie po-
ciągany do odpowiedzialności. Wo-
bec tej ugody nie przyszło do
strajku innych urzędników pań-
stwowych, którzy pragnęli przy-
łączyć się do strajku generalne-
go, dla solidarności z urzędnika-
mi sądowymi. Strajk tych ostat-
nich ma charakter polityczny,
gdyż urzędnicy żądają, aby komi-
sja ententy nie mieszała się do
sądownictwa na Górnym Śląsku.
Komisja wszakże nie myśli rezy-
gnować ze swej kontroli i wła-
dzy nad jurysdykcją górnosłaską.

Gatłkowi urządzenie**cukierni****tanio do sprzedania.**

Wiadomość u dozorcę domu W-m
Landan, Piotrkowska 29. 6759-2

Wódki Poznańskie

po starych cenach

poleca

Dom Handlowy**S. Bieliński i S-ka**

Skład przy ulicy Karola 26 8.

Telefony № № 293 i 295, 670-2

obszarów plebisycetowych. Sytua-
cja strajku urzędników sądowych
pogorszyła się. Ugoda, którą za-
warty w Katowicach jest zastępcą
polskiej komisji plebisycetowej, któ-
ra konferencję tę zwołowała.

Miljonowa kradzież w Krakowie.

Kraków, 19 kwietnia. (P. A. T.).
Dzienniki donoszą, że jakiś oso-
bnik w przebraniu wojskowym do-
konał w hotelu „Polonia” w Kra-
kowie kradzieży miliona 300,000
kron. Poszkodowanym jest Mau-
rycy Springer. Z opisu podanego
przez poszkodowanego rozpoznano
polejka desertera, który 2 tygo-
dnie temu uciekł z więzienia z
Wisłozu.

Kronika polityczna.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Warszawa, 19/4.

W czasie pobytu sir Towera
w Warszawie doszło do przykrego
zajścia pomiędzy nim a hr. Ada-
mem Tarnowskim na posiedzeniach
w przydzium rady ministrów.

Sir Tower w bardzo ostry spo-
sób odpowiedział na jedno z prze-
mówień hr. Tarnowskiego. Hr. Ta-
rnowski natychmiast wraz z p.
Olszewskim wyszedł z posiedzenia
i udał się do posła Rumbolda,
któremu oświadczył, że o ile nie
otrzyma satysfakcji, wyciągnię z za-
jęcia wszelkie konsekwencje.

W wyniku tej wizyty sir Tower
pryszał list, w którym wyraża ubo-
lewanie, że jego zdenerwowanie i
szorstki sposób wystawiania się
spowodowały zajście. Sir Tower
zaznacza, że nie miał zamiaru ni-
kogo obrazić i załącza wyrazy prze-
prosin i t. p.

Hr. Tarnowski uznał, po otrzy-
maniu listu, incydent za wyczer-
pany.

Biskup przemyski, ks. Pelczar,
nałożył interdykt na posłów ks.
Okonia i Dabala, a także na wy-
dawnictwo ks. Okonia „Jedność
chłopska”.

Na wiecu ludowym w Kolbu-
szowej włościanie nie dopuścili do
głosu posła Witosa i gdyby nie in-

terwencja wojska, doszłoby do daleko gwałtowniejszych zajść.

Delegacja niemców cieszyńskich zwróciła się do rządu polskiego z prośbą zamiany koron na marki, a dopiero potem stemplowania marek. Jednocześnie rada narodowa cieszyńska proponuje zamianę bez stemplowania. Dopiero po wysłuchaniu opinii komisji aljanckiej ministerstwo skarbu zdecyduje tę sprawę.

Z komisji sejmowych.

Na wczorajszym zebraniu komisji konstytucyjnej było obecnych z polskiego stronnictwa ludowego 4 posłów, ze związku ludowo-narodowego 3, ze zjednoczenia ludowego 5, z chrześcijańskie-

go Klubu robotniczego 1, za zjednoczenia mieszczanickiego 1, z Klubu wyzwolenia 1, z Klubu polskiej partji socjalistycznej nikt. Z braku kompletu obrady nie przyszedł do skutku.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Głubickiego dokonała rozprawy ogólnej nad referatem posła Włocławskiego o projekcie ustawy o podatkach przemysłowych; uchwalila wedle referatu posła Wojdalińskiego, stosownie do wniosku posła Jana Dąbskiego wezwad rząd o wstawienie odpowiedniej kwoty do budżetu na subwencję dla muzeum przemysłowego w Warszawie, a wedle referatu posła Osieckiego wezwad rząd o wstawienie do budżetu odnośnie do wniosku posła Stapińskiego, odpowiedniej kwoty na subwencję dla uniwersytetu ludowego w Krakowie.

Rocznica wyzwolenia Wilna.

Uroczystości wileńskie.

Wilno, 19 kwietnia. (PAT) Uroczysty obchód wyzwolenia Wilna rozpoczął się w niedzielę. W południe otwarto wystawę „Wilno podczas wojny”, zawierającą dzieła Wilno za czasów carskich, niemieckich, bolszewickich wreszcie — polskich.

Całe miasto przystrojone sztandarami o barwach narodowych oraz transparentami noszącymi napisy „Niech żyje Piłsudski”, „Cześć obrońcom”, „Chwała orężowi polskiemu”. Na obchód przybyły delegacje licznych organizacji wojskowych i cywilnych.

O godz. 4 po południu wielotysięczny pochód udał się na cmentarz poległych przy wyzwoleniu Wilna. Na czele pochodu kroczyły delegacje władz wojskowych, cywilnych i miejskich stowarzyszeń i instytucji społecznych, następnie kler w szatach żałobnych z biskupem Matulewiczem na czele. Pochód zamykał oddział ułanów Dąbrowskiego. Na cmentarzu odprawiono modły żałobne, poczem wygłoszono przemówienie. Mówcy podnieśli działalność naszego żołnierza. Po odśpiewaniu pieśni narodowych pochód rozwiązał się.

W uroczystościach uczestniczyli szefowie oraz oficerowie misji angielskiej i francuskiej.

Wilno, 19 kwietnia. (PAT) Uroczystość niedzielną zakończyła akademja, na której przemawiali rektor Siedlecki i wicerektor Siemaszki, składając hołd orężowi polskiemu za wyzwolenie Wilna.

Trzech nieszkodliwii Niemcy.

Ale i pomóż im w odrodzeniu gospodarzem.

Paryż, 19 kwietnia. (P. A. T.) Radio. Reprezentanci dyplomatyczni Wielkiej Brytanji i Belgji w Berlinie otrzymali już instrukcje od swoich rządów, co do kroków, jakie mają poczynić w Berlinie, aby przeszkodzić ruchom partji wojennej i zmusić rząd niemiecki do respektowania postanowień traktatu wersalskiego. Pełnomocnik włoski oczekuje polecenia z Rzymu, a w chwili, gdy otrzyma odpowiednią instrukcję swego rządu, nota sprzymierzonych zostanie doręczona rządowi Breshy. Między rządami państw sprzymierzonych panuje zupełna zgoda co do energicznego domagania się wykonania warunków traktatu. Konieczność wydania, względnie znieszenia broni — wyraził Churchill w Izbie gmin. Osiągnięto się to zapewne bez trudności.

Paryż, 19 kwietnia. (P. A. T.) Radio. Millerand oświadczył przedstawicielowi dziennika „Daily News” ze związku z rozbrojeniem Niemiec otrzymał od lorda Churčila oświadczenie, mające bardzo wielkie znaczenie. Millerand wskazał na to, że wspomaganie Niemców w przywróceniu porządku, oraz w ich akcji gospodarczej leży w interesie wszystkich aliantów. W końcu oświadczył Millerand, że uznawanie rządu bolszewickiego jest niemożliwe.

Nota Anglii do Czeczerina.

O łaskę dla rozbitków Denikina.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT) „Temps” donosi, że rząd angielski wystosował do Moskwy do Czeczerina depeszę iskrowa, wzywającą rząd sowiecki do zawarcia rozejmu z armią ochotniczą Denikina, na której osale stoi obecnie gen. Wrangel i do przyznania ezłonkom tej armji amnestji. bramiencie odpowiedzi rządu sowiektów będzie miało doniesiy wpływ na wynik negocjacji gospodarczych wszczętych obecnie.

Anglja wyrabia lasy litewskie.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT) Hav. Z Kopenhagi donoszą o podpisaniu umowy angielsko-litewskiej, mocą której Anglja uzyskuje 15-letni monopol wyrębu 36 proc. lasów litewskich, wzamian za pożyczkę w złocie.

Skon gen. Bredowa.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego“).

Kraków, 19 kwietnia „Gonies Krakowski” dowiaduje się ze Lwowa, że zmarł tam na tyfus płamisty gen. Bredow, były dowódca wojsk Denikina, w swoim czasie zdobywca Kijowa, który ostatnio, jak wiadomo, przekroczył granicę Polski wraz ze swoim oddziałem i zamierzał przedostać się do Serbji.

Nowiny w kilku słowach.

Po porozumieniu z marszałkiem Fochem oddziały „Reichswehru” internowane w Kolonji, będą odsłane do Niemiec.

Jutro przybywa do Wilna Naczelnik Państwa. Program przyjęcia obejmuje mszę polewą, wręczenie odznak za obronę Wilna, odczyty, przedstawienia w teatrach, oraz bankiet wydany przez radę miejską.

„Petit Parisien” podaje, iż ministrowie wojny francuski i angielski zawięzali do San Remo ściśle epracowany program rozbrojenia Niemiec.

Do Londynu przybył generał Denikin wraz z żoną.

Pociąg na linii Paryż-Cherburz wykoleił się. Zginęła 1 osoba 15 odniosło rany, z tego 12 ciężkie.

„Nauv Froie Pressa” donosi, że strajk kolejowy przemieł się także na kolej zachodnią. Zastrajkował personel na stacjach-St. Pölten i Amstäden.

Od godziny 11 i pół do 1 i pół nie można było, wskutek popucia się linii telefonicznej, uzyskać połączenia z Warszawą, wobec tego dalszy depesz nie otrzymaliśmy. PAT.

Projekt ustawy skarbowej min. Grabkiego.

Minister skarbu Grabki słożył do łaski marszałkowskiej projekt ustawy skarbowej za miastony okres budżetowy, od 1 lipca 1919 do 31 marca 1920, oraz plan finansowo-gospodarczy na najbliższy okres budżetowy, od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920.

Ustawa skarbowa za okres miastony zawiera cyfry, omówione przez obecnego ministra skarbu w lutym b. r., a dotyczące tego okresu; nie przedstawia już tedy dzisiaj wartości aktualnej. Jako jedyne realne następstwo tego okresu pozostał należyty tylko deficyt przeszło 12. miliardów marek, pokryty w znacznej części drogą emisji biletów P.K.K.P. i będący jedną z głównych przyczyn deprecjacji naszej waluty oraz drożyzny.

Łecz przejdźmy do projektu finansowo-gospodarczego na najbliższy okres. Jest on elaboratem, zasięgującym z wielu względów na bardzo uwagę, a to zarówno ze względu na cyfrowe ujęcie wydatków państwowych w najbliższych 9 miesiącach, jak i z powodu niezwykle śmiałych pomysłów pokrycia tych wydatków.

Bunt w więzieniu wojskowym w Warszawie.

Warszawa, 19 kwietnia (PAT).

W dniu 18 kwietnia r. b. po południu zbuntowała się w wojskowym więzieniu śledczym pewna część więźniów, pozostających w więzieniu tem za przestępstwa popolite. Obezładnwszy klucznika, wypuszczając więźniów z cel na przedchadzkę, zbuntowani więźniowie odebrali mu broń, poczem jeden z nich strzelił do komendanta więzienia, kapitana Topolskiego, który będąc w pobliżu, pierwszy pospieszył z pomocą napadniętemu klucznikowi.

Od strzału tego kapitan Topolski padł trupem na miejscu. Z zamieszania, powstałego wśród

warty wskutek śmierci dowódcy, skorzystało 8-u więźniów, którzy rozbroili posterunek i klucznika, stojącego w bramie i uciekli. Przedsięwzięte natychmiast przez władze wojskowe środki zaradcze przywróciły niezwłocznie spokój w więzieniu, zarządzone zaś za zbiegami pościg doprowadził dotychczas do schwytnia dwóch zbiegłych aresztantów.

Przyczyny buntu w więzieniu zostaną ujawnione w toku śledztwa i znajdują swój wyraz w akcie oskarżenia i przebiegu rozprawy przeciw winnym.

Jakim szybkim krokiem podąża drożyzna i jak przerażającym jest spadek waluty naszej, tego wyrazem jest cyfra 47 i pół miliardów marek wydatków, preliminarzowanych w ciągu najbliższych 9 miesięcy b. r. Porównanie cyfry tych wydatków z cyfrą minionego okresu budżetowego, zamkniętego sumą wydatków 15 miliardów marek, dowodzi, iż machina państwowa pracować będzie w najbliższych 9 miesiącach nieomal 3 i pół razy drożej, niż w okresie poprzednim, a wobec tej przerażającej wysokiej cyfry tembardziej śmiałe jest dążenie min. Grabkiego do znalezienia w zwyżających i nadzwyczajnych dochodach państwa pełnego pokrycia dla 50 nieomal miliardów marek.

Swę zapatrywania na drogi, wiedząc do równowagi budżetowej, wygłosił już p. Grabki dwukrotnie na piensarzych posiedzeniach Sejm. W mowach tych wskazał na to, iż podatki i opłaty skarbowe wyrosną na ziemiach polskich zaledwie trzykrotną kwotę podatków i opłat przedwojennych, co przy obrzytmym spadku waluty oznacza niezwykle niskie i stosunkom dzisiejszym nie odpowiadające opodatkowanie ludności. Oświadczył tedy, iż pierwszym zadaniem ministerstwa skarbu będzie podwyższenie stawek istniejących dojdą podatków oraz utworzenie nowych. Wygłosił wówczas zasady, uznane powszechnie za postępowe, a mianowicie, iż przy podwyższeniu stawek podatkowych uwzględniane będą interesy wszystkich mas ludności i że przede wszystkim ministerstwa będzie, by konieczne podwyżki podatków przeprowadził kosztom sfer najmniejszej. — Pierwszelną podwyżką stawek, odpowiadającą wzmaganiam machiny państwowej, wynęsiłby miała według projektu min. Grabkiego czterokrotną sumę dotychczasowych podatków.

Jako najważniejsze podatki, wchodzące w grę przy planowanej reformie, wymienił wówczas podatek od zysków wojennych, od spadku, podatek dochodowy, najbardziej postępowy, którego b. Królestwo za erasów rozsykłał wcale nie posiadało, dalej gruntowy i kilka innych. Tą drogą zamierza minister skarbu uzyskać w najbliższych 9 miesiącach obok zwyżających dochodów oraz nadzwyczajnych w wysokości dotychczasowych (3 miliardy marek) zwyżkę dochodów w wysokości 4 i pół miljarda marek.

Oczywiście, nawet zwyżka 4 i pół miljarda marek, osiągnięta drogą reformy podatkowej włącznie z normalnymi dochodami w wysokości około 3 miliardów, nie stoi w żadnym stosunku do cyfry około 50 miliardów wydatków. Te ogromną lukę wypełnić przagnie p. minister Grabki pożyczkami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Do końca bieżącego roku zamierza p. Grabki uzyskać drogą emisji pożyczek wewnętrznej (tak krótkie, jak i długoterminowej) 11 miliardów marek. Pragnie postępować w tej mierze etapami, rozpoczęwając od dobowej i długoterminowej pożyczki w sumie 5 miliardów (będącej już w przygotowaniu), nakładając dalej na społeczeństwo pożyczkę przymusową w kwocie 5 miliardów, a wreszcie eskontując 4-0 procentowe biletu w wysokości 2 miliardów marek.

Jeszcze znaczniejszych, aniżeli po wewnętrznej pożyczce, spodziewa się minister wyników po amerykańskiej pożyczce dolarowej. Przewidywana przezeń z tego źródła suma dochodzi do 15 miliardów marek. Wreszcie kredyt towarowy ma uzupełnić brakującą kwotę.

Niewątpliwą zaletą planu finansowo-gospodarczego min. Grabkiego jest jego tendencja przeprowadzenia, oute que conte, równowagi budżetowej. Postulat ten, uznawany powszechnie za najslusniejszy, odpowiadający zasadom zdrowej polityki gospodarczej, postawiony został w niepodległej Polsce po raz pierwszy w obecnym preliminarzu budżetowym. Jego realizacja miałyby w pierwszej rządzić te zbawienne następstwa, iż podniosłoby znaczenie państwa nazewnazr, utrwaliłaby wartość waluty polskiej przez wpolnienie w zagranicę przekonania, iż rząd polski zamierza gospodarować wedle racjonalnych zasad polityki finansowej, a co najważniejsza, osiągnięcie równowagi drogą, proponowaną przez min. Grabkiego, oznaczałoby porzucenie tak żgnącego środka, jakim dotąd państwo posługiwalo się przy pokrywaniu swoich deficytów, t. j. nieustannej emisji banknotów. Sam ten ostatni fakt bez wymienionych wyżej momentów dodatnich równowagi budżetowej, wystarczyłby, by zapobiedz dalszej dewaluacji marki.

Uznając tedy w pełni doniosłość projektu p. Grabkiego, nie możemy jednak zamilożać, iż w szczególności jest on bezwarunkowo zbyt optymistyczny, nieliczący się bardzo z warunkami, w jakich żyjemy. Niewątpliwie za zbyt optymistyczna pozostaje trzeba opinja p. ministra, iż do końca bieżącego roku, a więc w dziesięciu niepełna miesiącach, uzyskać od społeczeństwa polskiego drogą podatków i pożyczek około 20 miliardów marek. Naszem zdaniem oznaczałoby to porzucenie społeczeństwa znacznej ilości kapitału, potrzebnego dla inwestycji odbudowującego się gospodarstwa państwa.

W projektach Grabkiego wyżej wymienionych widoczna jest cecha postępowania radykalnego, niezawsze liczącego się z możliwościami. Rada ministrów i Sejm wiany, naszym zdaniem, przed aprobatą tego planu przypatrzyć się bliżej rubryce wydatków i poczynić w niej możliwe skrócenia. Państwo polskie ma wydatków około 50 miliardów „przez 9 miesięczny okres czasu, a zatem na rok wypada w przybliżeniu 70 miliardów. Przy tego rodzaju potrzebach państwa wszelkie środki, zmierzające do pokrycia wydatków, czy to będzie dalsza emisja banknotów, czy też nieustanne forsowanie pożyczek, odbiją się naszą fatalnie na rozwoju młodego organizmu gospodarczego.

Projekt finansowo-gospodarczy, wniesiony przez p. Grabkiego, jest elaboratem, którym zająć się winno poważnie całe społeczeństwo. Bo też skutki jego realizacji poczną na sobie każda dziedzina wytwórczości i każdy bez wyjątku mieszkaniec

Według omawianego zestawienia ogólnych dochodów i wydatków na okres od 1-go lipca ub. roku do 31 marca roku bieżącego, przedstawia się ono dokładnie jak następuje:

Dochoy (wyzejjasne i nadzwyczajne łącznie): Sejm Ustawodawczy mrk. 580; Prezydzium Rady ministrów mrek 18,560,001.

Ministerstwa: 1) spraw zagranicznych mrk. 1,255,000; 2) spraw

Pan Skiermont mówił o utworzeniu stypendjum imienia pułkownika Baliny, którego oddziały pierwsze wkroczyły do Wilna.

Uchwalono utworzyć to stypendjum i na zebraniu złożono na ten cel 27 tys. marek.

W poniedziałek od samego rana tłumy zaległy pięknie udekorowane ulice. Na placu Łukickim ustawiono oltarz polowy, około którego zgromadzili się reprezentanci władz wojskowych, cywilnych i miejskich, delegaci Lwowa, Grodna, Mińska i innych miast, przedstawiciele instytucji społecznych, skautów młodzieży uniwersyteckiej, szkoły, ochrony, oraz niezliczone tłumy publiczności.

O godz. 10 rano wprost z dworca przybył na plac Naczelnik państwa, entuzjastycznie witany przez zebrany tłum. Po przejeździe przez bramę tryumfalną przez Naczelnika państwa, rozpoczęła się msza polowa, celebrowana przez biskupa Matulewicza, w asystencji biskupa rygańskiego O'Rourke, kapituły i kleru. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kanonik Jasiński.

Po nabożeństwie uformował się pochód, w którym wzięły udział niemal wszystkie organizacje ze sztandarami i transparentami.

Na placu katedralnym odbyła się przed Naczelnikiem państwa defilada oddziałów wojskowych, zalogujących w Wilnie, oraz delegacji uczestniczących w uroczystości. Po defiladzie, na której obecni byli szefowie misji angielskiej i francuskiej, Naczelnik państwa udał się na wystawę „Wilno podczas wojny” poczem odjechał do kwatery generała Zygarlewicza.

Ewakuacja strofy neutralnej.

Niemcy zarządziły ją na 24-go kwietnia.

Zurych, 19 kwietnia. (PAT) Havas. Agencja Wolffa podaje, iż rząd niemiecki polecił „Reichswehrowi” ewakuować w dniu 24-ym b. m. strofę neutralną.

O wyzok na Cailleaux.

Wiedeń, 19 kwietnia. (PAT) Radio. W procesie Cailleaux zażądał prokurator zastosowania, jako kary, deportacji więzienia lub wygnania.

Za kapitulację twierdzy Maubenge.

Ljon, 19 kwietnia. (P. A. T.) Radio. Rada wojenna, zwołana celem osadzenia generała Fourniera i 6 oficerów, którym akt oskarżenia zarząca kapitulację fortecy Maubenge, ma odbyć pierwsze posiedzenie w poniedziałek. Przewidziane jest przeszło 25 posiedzeń. Liczba świadków zawiera przeszło 100 nazwisk, między innymi marszałka Focha i wielu innych generałów.

Czeczerin chce rokować z Anglią.

Londyn, 19 kwietnia. (PAT) Havas. W odpowiedzi na ostatnią depeszę iskrowa rządu angielskiego Czeczerin przesyłał telegraficznie propozycje niezwłocznego podjęcia rokowań w Londynie.

wojskowych mk. 40,411,281; 3) spraw wewnętrznych m. 70,765,329; 4) skarbu mk. 1,705,766,609; 5) sprawiedliwości mk. 10,854,809; 6) przemysłu i handlu m. 85,837,700; 7) kolei żelaznych m. 509,632,160; 8) rolnictwa i dóbr państwowych mk. 185,699,852; 9) wyznań religijnych i oświecenia publicznego mk. 2,241,441; 10) poczty i telegrafów mk. 86,577,940; 11) aprobowacji mk. 15,481,016; 12) zdrowia publicznego mk. 14,726,632; 13) sztuki i kultury mk. 143,222; 14) robót publicznych marek 329,446,289; 15) pracy i opieki społecznej mk. 20,800.

Główny urząd ziemski marek 7,808,500.

Razem dochody wnoszą marek 3, 127,625,051.

Wydatki (zwyczajne i nadzwyczajne łącznie): Sejm Ustawodawczy marek 11,970,004. Lista cywilna i kancelaria cyw. Naczelnika Państwa mk. 1,017,068. Prezydium Rady ministrów marek 109,568,538. Najwyższa Izba Kontroli Państwa mk. 2,173,751. Ministerstwa: 1) spraw zagranicznych mk. 62,050,843, 2) spraw wojskowych mk. 7,496,184,060, 3) spraw

wewnętrznych marek 489,943,406, 4) skarbu marek 1,958,387,198, 5) sprawiedliwości mk. 156,095,406, 6) przemysłu i handlu m. 158,892,324, 7) kolei żelaznych m. 1,651,830,730, 8) rolnictwa i dóbr państwowych mk. 301,461,524, 9) wyznań rel. i oświecenia publiczn. m. 465,379,107, 10) poczty i telegraf. m. 170,844,728, 11) aprobowacji mk. 519,540,081, 12) zdrowia publicznego marek 119,952,477, 13) sztuki i kultury mk. 6,147,337, 14) robót publicznych mk. 1,192,150,776, 15) pracy i opieki społecznej mk. 263,832,311, Główny Urząd likwidacyjny mk. 10,956,049, Główny Urząd ziemski mk. 27,769,459.

Razem wydatki wnoszą marek 15,180,670,071. Niedobór wynosi zatem 12,062,054,020 mk.

Co się tyczy budżetu b. zaboru pruskiego, to, jak zaznaczono w uwadze do art. 7 projektu, należało uwzględnić odrębność administracji tej dzielnicy, dlatego też budżet b. zaboru pruskiego, został ułożony przez min. b. dzielnicy pruskiej z wyjątkiem pozycji, dotyczącej wydatków wspólnych, które weszły do budżetu oddzielnych ministerstw.

znaków pieniężnych we wszelkich innych walutach nie podlega żadnym ograniczeniom.

Zakazowi wywozu z granic Rzeczypospolitej podlegają jedynie znaki pieniężne w walucie polskiej i niemieckiej w kwotach ponad marek 1000.

Na zasadzie porozumienia pomiędzy bankiem austro-węgierskim w Wiedniu a ministerjum skarbu i polską krajową kasą pożyczkową, depozyty obywateli państwa polskiego, złożone w banku austro-węgierskim w Wiedniu, mają być sprowadzone do Polski.

Posiadacze takich depozytów, życzący sobie przewiezienia tychże do kraju, zechcą się zgłaszać do oddziału polskiej krajowej kas pożyczkowej w Krakowie, który tem się zajmie.

Przejęcie gazowni.

W dniu 14 bież. mies. gazownia łódzka przeszła pod zarządek miasta. Dla prawidłowego eksploataowania tego zakładu z ramienia zarządu miasta wyłoniona została specjalna Rada nadzorcza, do której weszło trzech członków magistratu, pp. Klocman i Lęcki, trzeci członków Rady Miejskiej, pp. Łęcki, Boryślowski i Pogonowski i trzech obywateli miasta.

Dyrekcja i personel gazowni pozostają w dotychczasowym składzie.

Podwyższono cenę koksów do 60 mk. za hektolitr i smoly — do 13 mk. za sto kilogramów. Cena gazu pozostaje dotąd niezmienną.

Z robót kanalizacyjnych.

Rozpoczęto robót około budowy wodociągów i kanalizacji miasta — co mogłoby zatrudnić nie mało ręk robotczych i dać chleb rzemieślnikom — magistrat odkładać musi na dalszy czas, wskutek braku materiałów budowlanych, odlewów i maszyn.

Na przyspieszenie tych robót wiele wpłynęłoby zgłaszanie ofert na dostawy materiałów przez fabryki i firmy, wyrabające podobne przedmioty, a firm takich mamy w kraju dosyć.

Z sądu okręgowego.

Z dniem dzisiejszym nowomianowany prezes sądu okręgowego p. W. Augustynowicz obejmuje swe urządowanie.

Choroby zakaźne i śmiertelność w Łodzi.

W okresie od 11 do 17 kwietnia zanotowano w Łodzi zachorowań na dur plamisty—35 (zgonów 4), w tej liczbie mężcz. 22, kob. 13, chrześc. 28, żyd. 7; dur brzuszny — 8, męż. 1, kob. 7, chrz. 5, żyd. 3; dur powrotny — 1, kob. 1, żyd. 1; błonica—1, męż. 1, żyd. 1; płonica — 2 (zgonów 1), męż. 1, kob. 1, chrz. 1, żyd. 1; krztusiec — 10 (zgonów 5), męż. 4, kob. 6, chrz. 6, żyd. 4; gorączkę potogową—1 (zgon. 1), chrz. 1; zapalenie opon mózgowych — 2, męż. 1, kob. 1, chrz. 1, żyd. 1; róża — 1,

męż. 1, chrz. 1; jaglica — 6, męż. 4, kob. 2, chrz. 4, żyd. 2; gruźlica—zgonów 50.

Zakończenie kursu w szkole policyjnej.

W dniach 15 i 16 kwietnia r. b. odbyły się egzaminy drugiego trymestralnego kursu w szkole okręgowej przy okręgu łódzkim policji państwowej, a pierwszego specjalnie zorganizowanego dla wykształcenia starszych przodowników.

Do egzaminu, który odbył się w obecności przybyłego w tym celu z Warszawy inspektora p. Bolesława Wróblewskiego, naczelnika wydziału III wykształcenia komendy głównej w Warszawie i inspektora p. Zygmunta Wróblewskiego, komendanta okręgu łódzkiego policji państwowej, stanęło 59 słuchaczy.

Wyniki nauczania na kursie okazały się podczas egzaminu nadspodziewanie dobre, co jest zasługą w pierwszym rzędzie wykładowców i ich sumiennej i energicznej pracy, oraz pilności słuchaczy, którzy w przeważającej liczbie stanowili sepalni ludźli inteligentnych, rokujących na przyszłość pożytek dla państwa. Szczególniej zaś zaznaczyli swoją postawą kierowniczą komendant szkoły p. Chrzan.

W sobotę, dnia 17 b. m. o godzinie 8 rano na zakończenie kursu i egzaminu w obecności przedstawicieli miejscowej policji i licznie zgromadzonej publiczności odbyło się solenne nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki, na które przybył wojewoda łódzki. Po nabożeństwie odbyła się wobec przedstawicieli policji, na czele z orkiestrą, defilada, w której brała udział rezerwa okręgowa i szkoła policyjna m. Łodzi.

O godzinie 3 po południu w lokalu szkoły policyjnej odbył się wspólny obiad, w czasie którego przemawiali kolejno: wojewoda, okręgowy komendant i prof. Pawlikowski.

W odpowiedzi na przemowę tę, w imieniu słuchaczy kursu, odpowiedział starszy przodownik Kartasiński, dziękując wszystkim kolejno za starania i pracę nad ich rozwojem fizycznym i duchowym.

Zakończenie poprzedziło odpięwanie „Roty przysięgi“ (Konopnickiej) i „Boże coś Polskę“.

W dniu 19 b. m. wszyscy słuchacze kursu wyjechali na czterodniową wycieczkę do Krakowa i Wieliczki.

Z aury.

Wyjątkowo ciepła, niekiedy wprost upalna pogoda, sprawiła, iż roślinność budzi się niezwykle wesoło w obecnej wiosnie.

Pomimo, iż minęła zaledwie druga dekada kwietnia, sady są już w pełnym kwieciu, ogrodnicy przystępują do sadzonkowania kapust i cebuli, a rolnicy ukonieczili już wiele zasiewów wiosennych i sadzą pośpiesznie ziemniaki. Oziębina za to, zmrozone jeszlej jesienni, wyszły bardzo słabo i nie rokują wielkich nadziei dobrego plonu.

O pracę.

Wesoraj przed magistratem zebrał się robotnicy bez zajęcia z żądaniami rozpoczęcia robót publicznych dla dostarczenia im pracy. Nie otrzymali oni jednakże obietnic sądnych, wobec tego, że miasto na roboty publiczne niema funduszy.

W roku zeszłym miasto na ten cel wydatkowało 5.500 000 mk. przy bardzo niskich cenach; pożyczki zaś rządowe wyniosły zaledwie 2.800.000 mk.. Deficyty zatem są olbrzymie.

U ogrodników.

W niedzielę odbyło się miesięczne ogólne zebranie łódzkiego koła krajowego związku ogrodników (Kilińskiego 60) pod przewodnictwem wiceprezesa Kasrowskiego, na którym odczytano kilka dość ważnych komunikatów ministerjum rolnictwa i ministerjum oświaty i wyzn. relig., omawiano projekt urzędzenia w roku bież. wystawy ogrodniczej, uchwalono zebrać dokładne dane, ile odmian róż hodujemy obecnie w Polsce i w końcu wysłuchano referatu p. Pijske o hodowli ogórków.

O co pan Szwarc skarżył prez. Rzewskiego?

Nazwanie oszczercy „szuja i szubrawcem“ nie jest obojętne.

W niedzielę, dnia 10 sierpnia, roku ub., w restauracji „Tivoli“ przy ul. Piotrkowskiej № 90 przy jednym ze stolików siedział niejaki pan Gustaw Szwarc w towarzystwie panów Stanisława Stephana i Włodzimierza PlacHECKIEGO, zaś w pewnej od nich odległości przy innym stoliku siedział prez. Rzewski z żoną.

Pan Szwarc, kierownik towarz. pożyczkowo-oszczęd. przy ulicy Zgierskiej 64, w rozmowie ze swymi towarzyszami mówił głośno, tak by słyszano go w całej sali restauracyjnej, iż wie dobrze, że, prócz podanych przez „Rozwój“ 9-ciu Rzewskich, pracujących w magistracie, pracują tam jeszcze dwie jego bratanki.

Następnie pan Szwarc, porównując w sposób swoisty stosunki, panujące w Poznańskiem ze stosunkami łódzkimi, wyraził się, iż sądzi w Poznaniu pobiera 800 mk. miesięcznie, gdy „taki Rzewski“ aż 1500 mk.

Przy słowach tych prez. Rzewski wyprowadził żonę swą z restauracji, poczem, powróciwszy z ulicy, podszedł do nieznanego mu podówczas Gustawa Szwarc i zapytał go, jako człowieka, szkalującego jego dobre imię, o nazwisko. Gdy Szwarc odmówił spełnienia tego, co zdawało się być obowiązkiem każdego gentlemana i uczciwego człowieka, pan Rzewski powiedział doń na głos, iż tak postępować może tylko „szuja i szubrawiec“.

Oznajmując się dotkniętym słowami temi, pan Gustaw Szwarc, wychodząc z założenia, iż to, co mówił z towarzyszami w restauracji było tylko „wolną dyskusją w wolnej Rzeczypospolitej“, zaskarżył prezydenta Rzewskiego do sądu, żądając dnia surowej kary za obrazę.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wókandzie sądu po kojku drugiego rewiru.

Po zbadaniu świadków: ze strony oskarżenia — p. Stanisława Stephana i ze strony obrony — p. Wacława Czaplarskiego, którzy ustalili, iż w danym wypadku wprost prowokacyjnie zachowywał się prywatny oskarżyciel p. Szwarc, zabrał głos obrońca prezydenta Rzewskiego, adwokat Piotr Kon.

— Stary jestem adwokat, mógł obrócić, ale równie czelnej skargi, wniesionej do sądu przez p. Szwarc, jeszcze nie czytałem. Już choćby z tytułu tej obszernej

skargi mam prawo przypuszczać, iż rzecz się miała nie tak, jak ją oskarżyciel przedstawia, iż wolna dyskusja w wolnej Rzeczypospolitej nad sprawami społecznymi, o której wspomina p. Szwarc, w danym wypadku nie była wolną dyskusją, a tylko wylaniem złości i złości z tego tytułu, iż na czele zarządu miejskiego osmilił się stanąć były robotnik, były konstruktor tramwajowy. Kto tak skargę motywuje, kto się tak tłómaczy, ten sam siebie oskarża. Pan Szwarc w gronie znajomych w kawiarni „Tivoli“ spożywał obiad, widzi bardzo dobrze, iż przy trzecim czy czwartym stoliku p. Rzewski wraz z żoną, i głośno, umyślnie, aby być słyszany, oświadcza: „w poznańskiem burmistrz pobiera 8000 marek rocznie, a u nas taki pan Rzewski otrzymuje 13,000 marek; w poznańskiem posadę burmistrza może otrzymać człowiek tylko z wyższym wykształceniem, a u nas w Łodzi na urządzie prezydenta siedzi sobie taki pan Rzewski“. Tego rodzaju zachowanie się pana Szwarc jest wprawdzie prowokacją, z której obrona robi odpowiedni użytek. Nie mam potrzeby wychylać przed sądem osoby p. Rzewskiego, pragnę tylko nadmienić, iż o wartości intelektualnej i moralnej człowieka decyduje nie konieczność wyższe wykształcenie, znam wielu robotników, którzy uniwersytetów nie kończyli, ale dużo nad sobą pracowali, dużo umiają, gdyż dużo czytali, i śmiało głos mogą zabierać w decydujących sprawach. Do takich ludzi zaliczam p. Rzewskiego. Prezydent Rzewski, sprowokowany przez p. Szwarc, podszedł do niego i zażądał wymienienia nazwiska, a nie otrzymałszy odpowiedzi, rzucił pod adresem p. Szwarc: „szkalował człowieka po za jego plecami może tylko szuja i szubrawiec“. Podziwiam spokój p. Rzewskiego, chociażkolwiek inny na jego miejscu wykonałby ręką odpowiedni ruch w kierunku twarzy p. Szwarc. Upraszam sąd o zwolnienie pana Rzewskiego od wszelkiej odpowiedzialności“.

Po krótkiej naradzie sąd pod przewodnictwem sędziego Tuma ogłosił wyrok, ulęwiniający prezydenta Rzewskiego i skazujący oskarżyciela Szwarc na zapłatę 50 marek kosztów sądowych.

Po krótkiej naradzie sąd pod przewodnictwem sędziego Tuma ogłosił wyrok, ulęwiniający prezydenta Rzewskiego i skazujący oskarżyciela Szwarc na zapłatę 50 marek kosztów sądowych.

Po krótkiej naradzie sąd pod przewodnictwem sędziego Tuma ogłosił wyrok, ulęwiniający prezydenta Rzewskiego i skazujący oskarżyciela Szwarc na zapłatę 50 marek kosztów sądowych.

Po krótkiej naradzie sąd pod przewodnictwem sędziego Tuma ogłosił wyrok, ulęwiniający prezydenta Rzewskiego i skazujący oskarżyciela Szwarc na zapłatę 50 marek kosztów sądowych.

Po krótkiej naradzie sąd pod przewodnictwem sędziego Tuma ogłosił wyrok, ulęwiniający prezydenta Rzewskiego i skazujący oskarżyciela Szwarc na zapłatę 50 marek kosztów sądowych.

Po krótkiej naradzie sąd pod przewodnictwem sędziego Tuma ogłosił wyrok, ulęwiniający prezydenta Rzewskiego i skazujący oskarżyciela Szwarc na zapłatę 50 marek kosztów sądowych.

Po krótkiej naradzie sąd pod przewodnictwem sędziego Tuma ogłosił wyrok, ulęwiniający prezydenta Rzewskiego i skazujący oskarżyciela Szwarc na zapłatę 50 marek kosztów sądowych.

Ze szpitala.

Pracownicy szpitali miejskich wystawili nowe żądania, które brzmią jak następuje: Pracownicy Pogotowia i szpitali żądają 135 mk. dziennie, sanitariuszki i pielęgniarki 150 marek dziennie, służba szpitalna 600 mk. miesięcznie i utrzymanie.

O ile do środy nie otrzymają podwyżek, grożą bezrobociem.

Z chóru robotnic. „Naprzód“.

Niniejszym podaje się do wiadomości wszystkich byłych członków robotniczej drużyny śpiewaczej „Naprzód“, iż po przerwie drużyna robotnicza wznawia swą działalność.

Pragnący wziąć udział w chorze, zechcą przybyć do herbaciarni robotniczej „Naprzód“ przy ul. Rokicińskiej № 54, celem zarejestrowania się. Zapisy przyjmuje codziennie od 5—7 wieczorem członek dyżurny.

Teatr Polski.

Dziś, we wtorek Teatr gra „Zmartwychwstanie“ z pp. Żbikowską i Rychłowskim w głównych postaciach. Jutro wieczór humoru i śmiechu na „Zaśpiałym automobilście“. Występy St. Wysockiej.

Najgenialniejsza w Polsce przedstawicielka ról tragicznych p. Stanisława Wysocka wystąpi na scenie łódzkiej po raz pierwszy w słynnej tragedji Hofmannstahla p. t. „Elektra“, którą Teatr Polski wystawia na popis wielkiej artystki po raz pierwszy we czwartek dnia 22 b. m. Dopelnieniem wieczora będą „Śdalsowie“ Wyspiańskiego z p. Wysocką w roli Jewdochy.

„Tosca“.

Znakomity ten obraz z najkulturalniejszą artystką kinematograficzną, przepyszną Francuską Bertini w roli tytułowej, demonstrowany jest obecnie w kinoteatrze „Luna“.

Co krađną?

Z mieszkania Hersza Nysia (ul. Wschodnia 47) skradziono rzeczy na sumę 10,000 mk.

Z mieszkania Szmula Wajngartena (Kamienna 9) skradziono rzeczy, wartości 15,000 mk.

Zagadkowe.

Policja zatrzymała na ul. Brzezińskiej Janasa Walcmana, który niósł zwłoki dziecka. Zwioki złożono w zarządzie cmentarza żydowskiego.

TEATR POLSKI Dziełaa II pod dyr. Franciszka Rychnowskiego. Wtorek d. 20-IV. „Zmartwychwstanie“ L. Tołstoja.

Komunikaty.

Ze Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem.

Członkowie Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu, odbytem w dniu 19 kwietnia, wyznaczyli sprawozdawcą zarządu i pomyłki do wiadomości:

1. że zarząd w celu zażegnania strajku wszczął w dniu 14 kwietnia pertraktacje ze Związkami Zaw. Robotn.
2. że delegaci przemysłowców oświadczyli gotowość niezwłocznego przyłączenia do rokowań w celu ustalenia nowego cennika.

3. że zgodzili się na wprowadzenie go w życie od chwili zakończenia pertraktacji, odstępując tym sposobem od daty 8 lipca, jako obowiązującego terminu dla plan dotychczasowych, zwyczajnych przez dodatki z dnia 8 b. m.

4. że zapowiedzieli ustanowienie w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi Robotniczymi dalszych podwyżek i dodatków, gdyby w okresie trwania pertraktacji nad cennikami znaczącej podwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby i warunki życia uczyniły to koniecznym.

Wobec powyższych następstw, poesy- sionych przez przedstawicieli przemy- słowców, ogólne zebranie stwierdza, że strajk obecny był możliwy do uniknię- cia, że został spowodowany wyłącznie tylko przez nieprzejadane stanowisko delegatów Związków Zaw. Robotn. i że wobec tego Związek Przemysłu Wła- ściennego w Państwie Polskim za wybuch strajku pod żadnym względem odpowiedzialności nie ponosi. 6815-3

owa na własnym koncercie bene- fisowym, z zapalem wykonywała swą partję, a jeśli mimo to nie- które fragmenty wypadły niezbyt plastycznie, by nie powiedzieć mi- listo, to winien był w dużym stopniu upał i duszność w prze- pełnionej sali, utrudniające bardzo i wykonanie i recepcję. Natomiast chór „Hozomiru“ raz jeszcze do- wiadły, że są zespołem zespoła- nym, który podjął się wielkiego zadania, łączącego jednak w gra- nicach jego możliwości. Kwartet solowy, pomimo niepełnego ze- splewania się i wynikających stąd chwilowości, nie razlił, a w wielu momentach nawet całkiem zada- wałniał.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie po- chowania zwiok mojego niedołazanego męża, naszego najukocha- nszego ojca, teścia, dziadka, brata i szwagra

B. P.

SALOMONA GOŁDSZTEINA

szczególnie zaś Gminie żydowskiej, p. Dyrektorowi szkoły rzemieślni- czej Jarocińskiego, p. Szwarzarowi i ciułu nauczycielskiemu; a także Kantorowi synagogi p. Altermanowi wyrażamy nasze najserdeczniej- sze Bóg zapłać

Rodzina.

811-4

Wszystkim tym, którzy oddali o- statnią posługę

b. p. Naci Lenzance,

a w szczególności pani nauczycielce i uczennicom Gimn. p. Sobolewskiej, składa serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

po nad siły i umiejętność solisty. Powinien on być zagrać łatwiej- szy jakiś koncert Mendelschona, do którego usposobienie p. Żalcza wydaje się być bardziej odpowied- niem. Orkiestra akompanjowała dość czysto, ale nierówno.

Giełda warszawska.

Dnia 19 kwietnia.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	214.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. na 100 mk.	101.—
5% oblig. banku niemk. na 100 mk.	97.—
4 1/2% listy zastaw. ziem- skie A i B	202.—
4 1/2% listy zast. ziemskie	198.—
5% listy zast. m. War- szawy po 3000 i 1000	280.—
4 1/2% listy zast. m. Warsz.	208.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	178.—
4 1/2 pr. listy s. m. Łodzi	178.—
Ruble carskie A 100	207.—
„ „ A 500	208.50
Ruble dziesiętko A 1000	54.—
„ „ A 250	—
Drobne	48.25
Kerony duńskie	—
„ szwedzkie	—
„ „ A 1000	—
Czeki na Berlin	277.—
Franki francuskie	—
„ szwajcarskie	—
Czeki na Paryż	11.70
Czeki na Szwajcaryę	84.—
Fanty szterlingi	—
Czeki na Londyn	749.—
Dolary Stan. Zjedn.	171.—
Dolary kanadyjskie	126.37
Czeki na Nowy Jork	—
Leje rumuńskie	2.65
Marki niemieckie	—
Czeki na Sztokholm	—
Czeki na Kopenhagę	—

Z muzyki.

Wczorajszy koncert symfoniczny.

Analizować IX symfonię Beetho- vena w krótkim sprawozdaniu z koncertu znaczy podjąć się czegoś niewykonalnego, a ograniczyć ją do kilku zdań, nawet zawierających najwyższe pochwały, znaczy bezwzględnie obniżyć jej wartość. Zamiast więc spra- wozdania winien każdy człowiek, którego dusza odczuwa wspania- łość i piękno tonów, słuchać tej symfonii tyle razy, ile się ku temu nadarza sposobność. A jeśli jej już wysłuchał kilkanaście razy może być przekonany, że dalekim jeszcze jest od zupełnego opa- nowania całego jej piękna i że następną wykonanie przyniesie mu niemiłej potężne, a całkiem nowe wrażenia.

Orkiestra, podniecena tem, że

Pani Stella Birbaum śpiewała dwa utwory Beethovena, m. in. endową „Pieśń pokutną“. Głos jej, bardzo miły i serdeczny, szczegó- lnie w średnim rejestrze, brzmiał czysto i wskazywał na wielką kul- turę muzyczną śpiewaczki, zaletę, niestety rzadką wśród estrado- wych artystów i artystek.

Program rozpoczął uwertura „Leonora № 3“.

Cześć publiczności zapomniała w końcu symfonii o elementar- nych zasadach zachowywania się na koncertach i wychowania wo- zółle i zaczęła gromadnie opusz- czać salę, uniemożliwiając tym, którzy orjentują się w różnicy między IX symfonią, a przedsta- wieniem cyrkowym, wysłuchanie dzieła aż do ostatniego jego tchnienia. Niema dość słów, aby napłétnować tak haniebny brak takli i kultury naszych „nouveaux riches et anciens pauvres“.

Ostatni koncert popołudniowy.

Solista Leon Żalc.

Epigon klasycyzmu, a raczej pierwszy wielki romantyk w for-

mie klasycznej, pełen serca i tłu- wego i smutnej duszy, Schubert stworzył m. in. sześć symfonii, z których tylko pierwsza i szósta (niedokończona) są częścią skła- dową wielkich programów symfo- nicznych. Tą właśnie niedokoi- czoną symfonię w h-moll wykona- ła orkiestra na ubiegłym koncer- cie popołudniowym. Dominującym nastrojem tego utworu jest wespół- potęga szaryzmy życia codzien- nego. Walka, ból, zmagania się wielkiej duszy z otoczeniem i krzyk protestu przeciwko tej beznadziej- ności i obojętności machiny życio- wej, wszystko to mijają, ginie w tym uporządkowanym chaosie bez śla- du, a życie zamyka nad pochłonię- temi pragnieniami i szczytnymi i- deałami jednostki swe martwe, o- krutnie jednostajne fale. Jest coś z tragicznego pesymizmu w pier- wszej szczególnie z dwóch istnie- jących części symfonii, pesymizmu zdawałoby się beznadziejnego, gdy- by nie wiecznie kwitnąca, tajem- nicza kraina marzeń, w której dnie, sterany przeciwnościami życia po- zytywnego, odzyskuje pogodą, na- dzieję, szczęście (Andante).

Wszystkim tym, którzy oddali o- statnią posługę

b. p. Naci Lenzance,

a w szczególności pani nauczycielce i uczennicom Gimn. p. Sobolewskiej, składa serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

Wykonanie wielkiego frag- mentu było poprawne, ale nie mo- gło zadowolić wymagań, jakie mamy prawo stawiać takiemu ze- społowi jak L. O. S. Nie wydo- było nastroju, nie opracowano zupełnie szczegółów, a pojedyncze instrumenty dęte nie stroiły, co zresztą jest chroniczną wadą na- szej orkiestry.

Solistą był p. Leon Żalc. Mło- dzieniec to bardzo utalentowany, niestety bardziej jeszcze zmanie- rowany. Pomijając już nieznośne wprost krygowanie się podczas gry, samo ujęcie koncerta A-dur Liszta, utworu słabego, o linji niejednolitej, nacochowano było maniera, która przyczyniła się tyl- ko do fragmentarycznego trakto- wania utworu. Zresztą koncert to

TEATR

(Cegielniana № 63) z dekoracjami, meblami i technicznym personelem od- najmuje się na przedstawienia, kon- certy i wiece. Informacje w teatrze Wielkim u p. dyr. A. Kompaniejca.

Majster giserski

z dluogoletnią praktyką w kraju i zagranicą, obznajmiony z robotami z modelu i szablonu i na maszynach formierskich poszukuje posady. Zgłoszenia: St. Zwaczuk, w Be- binie poczta Skole (Matopolska). 687-2

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

- 9—10 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. Dr. H. Goldberg
- 9—10 choroby oczu codziennie Dr. Garliński
- 10—11 choroby wewnętrzne codziennie Dr. Majdzicki
- 11—12 chor. wener. i skórne codz. Dr. Dutkiewicz
- 11—12 choroby kobiece codziennie Dr. Lupowski
- 12—1 chor. wewn. i dziec. (płu. i serca) Dr. Osteski
- 12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. Dr. Artyfkiwicz
- 1—2 chor. skórne i weneryczne codz. Dr. Sausiewicz
- 1—3 chor. nerwowe poniedz., środa piątek Dr. Mittelstaedt
- 1—3 choroby oczu codziennie Dr. Michalski
- 3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie prócz środz i soboty Dr. Jokiel

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt; 2) Porada 10 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 130—10

PRACOWNIA SUKIEN I OKRYC DAMSKICH

R. Góreckiej

Przyjmuję zamówienia wo- dług najwziewszych modeli

Ceny najniższe.

Aluja 1-go Maju № 16, m. 10 (Pasaż-Szulca).

Kupuję Meble, Pianina.

Dywany Perskie, rów- nież zwyczajne. Kasy o- gniotrwałe, żakiety ka- rakułowe i futra. Ceny najwyższe. Hotel „Victo- rja“, Piotrkowska 67, po- kój Nr. 8. 6801-3

Koperwas żelaza

do sprzedania wago- nowo i mulej. Oferty pro- szę składać w Adm. pod „Koperwas żelaza“ 750-3

Dr. Bajtler-Kurjańska

choroby kobiece i akuszeria

Przyjmuje od 4—6.

Al. Kościuszki 32.

Dr. I. Silberstrom

Ordynator Ambulatorjów Miej- skich dla

Chorób skórnych i wenerycznych

ZIELONA № 11 (róg Zachodniej)

Przyjmuje od 4—8; panie od 4.5. W niedzielę od 2—5 pop. 691-2

Dr. A. Groglik

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) 27.

3—11 rano i 5—7 wiecz. Paño 4—5 pot. w niedzielę 10—12. 2879-10

Dr. med. Szarlota EIGER

Akuszerja i chor. kobiece.

Druga nr. 46 (róg Zielonej).

Godz. przyj. c od 4—6 po pot 54-4

Dr. Jakób Kon

akuszerja i choroby kobiece.

Wł. Siemakowicza (Mikolajew- ska) Nr. 13. Przyjmuje od 4—7 godz. wnoz. 029-5

Młody inteligentny człowiek

katolik, z wieloletnią praktyką biurową, obeznany z buchalterją i korespondencją, pisaniem na maszynie, ze znajomością języków, zajmujący dotąd stanowisko kierownika poszukuje

odpowiedniej posady w poważniejszej instytucji. Mógłby wstąpić również na stanowisko państwowe. Łaskawe zgłoszenia pod „R. J.“ przyjmuje adm. „Gł. Polsk.“ 775

Ważne dla farbiamni i apretur

Soda amonjakalna, chlerek, sól Glauberska i kwasy dostać można w najlepszym gatunku w składzie aptecz- nym M. Pływackiego, Andrzeja 13. Tamże benzyna i o- leje maszynowe również w najlepszym gatunku. 806

Ostrzeżenie.

Ostrzega się przed nabyciem domu, znajdującego się przy ul. Kilińskiego № 110 rp. 1185, hyp. 3290. Dom ten jest przedmiotem procesu. Blizszych wiadomości udzieli adw. przys. St. Kobyliń- ski, ul. Dzielna Nr. 28. i spówaścioielka M. Danielewska z Endów. Kilińskiego Nr. 110. 732

ZAGRANICZNE OPONY SAMOCHODOWE

1 kieszki

również reperowane dostarcza tranzyto

Feist Strauss, Frankfurt a/M.

Mainzerlandstrasse 181.

Adr. teleg. Gummistross

Mieszkanie

składające się z 2—4 pokoi i kuchni, z me- blami lub bez mebli, na rok lub kilka mie- sięcy za wysoką cenę poszukiwane od 1 maja

Oferty sub. „L. H.“ w adm. „Głos“ 732-2

Kupię żakiet

karakułowy lub tokowy.

Oferty Biuro „Promień“, Piotrkowska Nr. 81, pod „Żakiet“. 6802-3

Poszukuję PIANINA

Blütschueera do 30000 mk.

Oferty Biuro „Promień“, Piotrkowska Nr. 81, pod „Pianino“. 6803-3

W pobliżu Łodzi są 2—3 morgi TORFU

Ła do sprzedania (eks- ploatawanta). Głębokość pokładu od 3-eh do 4-eh lokal. Wiadomość: Dom- niem Gospodarcz, za Rudz Półniacką. 6703-3

Poszukuję PIANINA automatyckiego

(nie elektryczna), supła- cę wysoka cena. Oferty: Biuro „Promień“, Piot- rkowski Nr. 81 sub „Pia- nino“. 6704-3

Wład Cecel zgubił paszport niemiecki iamijny wyany w Łodzi. 676-2.

Dom Komisowo - Handlowy

„Union“

Benedykta № 2,

przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupu- je na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne, partjery, obrusy, przedmioty zbyszku i t. p.

Warunki najdogodniejsze. 913-3

Większa ilość składow

towarów żelaznych

w sąsiednich miastach Księstwa Poznańskiego z warsztatami reperacyjnymi maszyn rolniczych, kompletnie urządzone, z posiadłościami ziemskimi, zapasami towarów końmi i wozami

zaraz na sprzedaż

Przedsiębiorstwo nada się do załozenia tw. akcyj- nego lub towarzystwa z ograniczoną poraką. Posie- dziciele wiekich majątków poszukują udziałów. Dotych- czasowy obrót roczny 1 i pół miliona marek. Potrzebny kapitał 3 miliony marek. Płamienne zgłoszenia przy- jmuje pod № 5495 biuro ogłoszeń „PAR“ Poznań, Rycerska № 8. 686-1

Maszyna do szycia sprzedam tanio. Aleja-Kościusz- ki 26. — 7. 713

SERJA 1. **ODEON** SERJA 1.

Dramat życiowy w 5 akt. według słynnej powieści Jolanty MARES p. t.

LILI PANNA

W roli głównej

Mia Pankau

Bogata wystawa.

Piękne toalety.

Obraz ten cieszył się w Warszawie w przeciągu 4 tygodni niebywałym dotychczas powodzeniem.

Passe-Partout ważne tylko na I-sze przedstawienie.

Początek pierwszego przedstawienia o 4.30.
ostatniego " " o 9.15.

SALA KONCERTOWA.

W sobotę dnia 24-go i w niedzielę dnia 25-go kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz.

2 wieczory artystyczne dwa odmienne PROGRAMY

udział biorą:

dyr. **S. METAXIAN** były dyr. opery warsz., znakomity wykonawca romanów cygackich przy wł. akomp. gitary
K. Luconi primabalerina teatru „Metropolitan” w New-Yorku
L. Morelli b. artystka teatrów „Małego” i „Letniego” w Warszawie

M. Wereszczyński przy fortepianie
S. Wittich tancerka, charakterystyczna
P. Chwastkiewicz piosenkarz i monologista, art. teatru „Argus” i „Sanka” w Warszawie

oraz kilkanaście numerów nadprogramowych.

Bilety woseńniej nabywać można w cukierni W-go Gostomskiego a w dzień przedstawienia od godz. 4 po południu w kasie. Sali Koncertowej.

Dyr. **Henryk Markiewicz.**

Na stanowisko

głównego korespondenta

poszukujemy doświadczonego handlowca, chrześcijanina z dłuższą praktyką i gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego.

Szczegółowe oferty wraz z odpisami świadectw nadsyłać do: H. Cegielski, Tow. Akc. Poznań. 6658-2

Seradele, Łubin, Wyke

w partjach wagonowych

polaca **Warszawska Spółka Rolniczo-Handlowa „Ziarno”** w Warszawie, Ptasia 2, tel. 238-84. 190-24

KRZESŁA

Wiedeńskiej fabryki „Johann Kohn”, sprzedaje kartowe i detalicznie po cenach konkurencyjnych

Frydberg i Koc
Łódź, Piotrkowska 90.

SALA KONCERTOWA.

W piątek, dn. 23 kwietnia, o g. 8.15 w.

Wieczór

Ibsenowski

Udział biorą:

Kazimierz Czapiński (prelekcja)
poseł i redaktor „Naprzodu”.
Irena Solska
Aleksander Zelwerowicz (recytacje).

Bilety w kasyjarni Alfreda Straucha, Daleina № 12.

Ogłoszenie.

D. O. Gen. Łódź ogłasza niniejszem konkurs na sprzedaż mostu drewnianego, zbudowanego na rzece Prośnie, pomiędzy wsiami Warszówką a Dobrcem, w odległości 3 km od m. Kalisza.

Most długości 69 mtr., szerokość pokładn 4,3 mtr., jezdni 4,2 mtr. Konstrukcja nadaje się łatwo do rozbiórki, przyczem uzyska się około 60 mtr. sześć. drzewa budowlanego i 16,78 mtr. sześć. drzewa opałowego.

Oferty na konkurs powyższego mostu należy składać do dnia 1 maja 1920 r. do D. O. Gen. Łódź, Oddział III. b. Al. Kościuszki 4, gdzie również zasięgnąć można szczegółowych informacji.

(Podstawa: № 1126-20 T. M. S. Wojsk. Dep. III. S. I. S. z dnia 29-11-1920 r.)

Za zgodność:
Małcki ppor.
I. Ref. Inżynierji

Z. r.
(-) Kuchinka
pplk. Szt. Gen. i Szef Sztabu.

Poszukujemy na stałe zatrudnienie

stolarzy, rzeźbiarzy i bejcerów

W. Nowakowski i Synowie

największa fabryka mebli w Poznaniu
ul. Helgozaty, m. 15.

Po raz pierwszy w Łodzi.

Grand-Kino

72 Piotrkowska 72.

Dziś Premjera!

Artystka wszechświatowej sławy, najpiękniejsza rzymianka

Pina Menichelli

we wspaniałym dramacie w 6 częściach

p. t.

TRYLOGJA DORINY

Obraz własności Agencji kinematogr. „CORSO“ w Warszawie.

Początek o godz. 5 pp., w niedzielę o godz. 3 po poł., ostatniego seansu o g. 9.30 wiecz.

KINO CORSO

Zielona 2.

Dziś Premjera — po raz pierwszy w Łodzi!

„Pod białą gwiazdą“

FERN ANDRA

z uroczą w roli tyt.

Dramat aktualny o silnym napięciu na tle walki rządu z kapitalistami.

Żywa akcja.

Piękny karnawał w Nicei.

DOM HANDLOWY Bonisławski i Goldman,

Łódź,

Fabryka Przetworów Chemicznych

Kantor: Piotrkowska 130, Tel. 292.

Skład i fabryka Przetworów Chemicznych: Konstantynowska № 109 (własna becznica kolejowa i zbiorniki).

poleca oleje: maszynowy, cylindrowy, gazowy, łożyskowy, do motorów i inne smary: do wozów, do lin, do pasów, tłuszcz „Tovotte“a, olej lniany itp. wazelinę, terpentynę, smotę gazową, przetwory chemiczne, oraz wszelkie artykuły do fabrykacji pasty do obuwia w ładunkach wagonowych i na beczki. 6044 4

Angielska firma poszukuje lokalu na skład i biuro

Oferty do Adm. „Głosu“ pod „Alfa 500“. 6033-3

Dla Szpitala Poznańskich potrzebna jest

przełożona (starsza siostra)

Reflektanci mogą się zgłosić z odpowiednimi świadectwami do kancelarii szpitalnej, Nowo-Targowa 1-3 m. 12-1 w południe. 6606-8

Poszukuje się w okolicy Łodzi, w bliskości stacji kolejowej lub tramwajowej,

małej willi

lub dworku z dużym ogrodem

interesujących ewentualnie kilka moriwym ornej. Zgłoszenia z podaniem szczegółów podać do administracji Głosu Polskiego pod „A. L. 1000“. 608-2

Skład mebli

Piotrkowska № 9.

(Front, I-sze piętro). posiada wielki wybór stylowych mebli, jak: sypialnie, jadalnie oraz urządzenia kuchenne. 475-10

Dr. H. Rózaner

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje codziennie prócz niedziel od 6-8 wiecz.

Dzielna № 9.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłowych Leczenie promieniami Röntgena i światłem 371-10

Piotrkowska № 144,

róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9-2 rano

6-8 po poł. Dla pań od 3-6 p. p.

Choroby skórne, weneryczne

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.

• Panie od 5-6 po poł. 517-23

Dr. H. Wurcelman

z Warszawy.

Choroby skórne, weneryczne, włosów i moczopłowe.

Przyjmuje w gabinecie dr. L. Frybalskiego

Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej.

Przyjmuje od godz. 12-2 i od 5-8 wieczorem. 344

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęcia: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1 rano

Ul. Benedykta № 1.

861-1

Akuszerka

Pipikowa

Łódź, Piotrkowska 132

m. 14.

Dla pań przyjezdnych jest

lokal. 036-10

Brylanty

złoto, srebro, perły, diamenty, biżuterię kupuje

placę najlepiej szary.

S. MILICH 341-25

Konstantynowska 7, prawa str., I p.

Zęby

sztuczne stare jak również złote zęby kupuje i placę najwyższe ceny.

Główna 5, m. 15.

front II piętro. 4610-

Zęby

od 30 do 85 mk.

placę za pojedyncze zęby, nawet polamane.

Andrzeja № 7

w prawej oficynie

225-26 Nadryozny.

Kupuje

I placę najlepsze ceny za brylanty, złoto, stare, srebro, perły i kwity lombardowe

oraz stare zęby i garderobę.

Piotrkowska № 9, F. KOHN,

owa oficyna, II piętro. 706-29

Z powodu choroby

do sprzedania

przedsiębiorstwo

dobrze prosperujące od szorogu lat w Łodzi. Dowiedzieć się można Piotrkowska 30. Stróż wskazuje.

762-2

Korzystajcie z okazji!

Kupujcie i placę najwyższe ceny

za

brylanty,

biżuterję, stare srebro, złoto

i złote zegarki 006-10

Zakład Jubilerski

EIZENBERG, Główna № 60.

Dziś premjera!

Nieodwołalnie tylko 7 dni!



Dziś premjera!

Nieodwołalnie tylko 7 dni!

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe obecnego sezonu!

„TOSKA”

Dramat w 6-ciu aktach wytwórni „Cezar” w Rzymie

Franceska Bertini w roli głównej.

z nieprówaną tragiczną włoską

Role Toski Bertini zaliczyć może do najwspanialszych klejnotów swego repertuaru. Kreacji podobnej nie widziano dawno. To, co dała z siebie Franceska Bertini, jest szczytem gry aktorskiej, jest doskonałością, najdalej posuniętym bólem, tragizmem i rozpaczą duszy ludzkiej. Przepych ówczesny, naśladowany do złudzenia.

Początek przedstawień o g. 5-ej po poł.

Początek przedstawień o g. 5-ej po poł.

Kino-Polonja

Konstantynowska 16.

**Dziś rozpoczęcie sezonu letniego
Po raz pierwszy w Łodzi!**

Nareszcie nadeszła z Paryża dawno oczekiwana dalsza serja

Protea VI serja

„Wyścigi śmierci”

Współczesny sensacyjny dramat w 6-ciu wielkich aktach słynnej francuskiej wytwórni „Eclair” w Paryżu.

P. S. Zaznacza się, że VI-ta serja powyższego obrazu treścią i ekscentrycznymi scenami **przewyższa** dotychczas demonstrowane serje.

Pierwszorzędna orkiestra.

Muzyka ściśle zastosowana do obrazu.

Początek w dni powszednie o godzinie 5-tej, w soboty, niedziele i święta o godz. 3 po południu.

Dla uniknięcia duszności w Sali, czynne są 2 elekt. wentylatory najnowszej konstrukcji.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 marca 1920 roku odbyło się losowanie obligacji miejskich I-ej emisji. Wypłatę należności za wylosowane obligacje uskuteczniąć będzie, poczynając od dnia 1 sierpnia 1920 r. Główna Kasa Miejska, po uprzednim złożeniu obligacji wraz z jednoimiennymi kuponami w Oddziale Finansów i Kontroli, Plac Wolności Nr. 14, parter, pokój Nr. 1, gdzie również nabyć można tabele wylosowanych obligacji.

751-1

Magistrat.

JARMARK W WROCŁAWIU

od 26-go kwietnia do 1-go maja 1920

Materiały tkane. Ubiory. Meble. Urządzenia. Budownictwo. Materiały budowlane. Technika. Budowa maszyn. Materiały apteczne. Chemikalia. Surowce.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji i znaczka jarmarcznego. Uprzednie zamówienie bezwzględnie konieczne.

Wrocławskie Towarz. Jarmarku
(Breslauer Messe-Gesellschaft)

Ohlauerstrasse № 87

Mieszkania wskazuje

Verkehrsverein
przy głównym dworcu I
(am Hauptbahnhof I)

032-3

TEATR WIELKI | SZATAN

Konstantynowska № 16.
Dyr. A. Kompaniejec.

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

Tragedja
w 4 akt.

1000 marek

zapłacę za wskazanie mi odpowiedniego mieszkania z 3-oh lub 4-oh pokoj z wygodami, możliwie od zaraz i w centrum miasta. Wiadomość: Piotrkowska 121 m. 13 Szenfeld. 58-1

Salonowy Fortepian zagraniczny

solidnej firmy prawie nowy do sprzedania. Benefyktka 10, m. 19. 6762-3

Poszukiwana guwernantka

(izraelitka) do dwóch chłopców, mówiących po rosyjsku, władająca językami: polskim, rosyjskim i niemieckim. — Pierwszeństwo dla znających także angielski. Zgłaszać się: Lipowa 26 mieszk. 4, w godz. 3-4 i 8-9 wiecz. 773-2

Potrzebna inteligentna panna

(izraelitka) do 3 letniego chłopca, Piotrkowska 62 i pani Goldenbergowej od 2-4 6771-4

Wykwalifikowana NAUCZYCIELKA

(izraelitka) z dobrimi świadectwami może się zgłosić od zaraz do 3-ga dzieci. Ulina Główna 41 m. 7, od 4-6 pp.

Mikroskop Seitz

do sprzedania
Konstantynowska 30, m. 15. 670-1

Dziś! Premjera! CASINO Dziś! Premjera!

Jeden z najwybitniejszych obrazów obecnego sezonu.

„Róża Wschodu“

Czarowna opowieść z tysiąca i jednej nocy w 6 aktach.

W roli tytułowej najpiękniejsza Wiedienka

LILI MARISZKA

Obraz cały zdjęty w Konstantynopolu, nad Bosforem, na tle najpiękniejszych krajobrazów Wschodu.

Nieznana wystawa i efekty!

Sceny pełne olśniewającego wschodniego przepychu!

Passe-Partout nieważne. Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9.30.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Ważne dla wszystkich, a w szczególności dla kooperatyw, spółek rolniczych i spożywczych sklepów. Taniej niż wszędzie, bo w prywatnym mieszkaniu resztki i ze sztuki na męskie ubrania fabryki Leonarda i innych. Szewcowa, koroty, welna na damskie kostiumy, spodniczki i bluzki, etamina biała i kolorowa, batysty. Białe towary, płócienka na wyspy, posciel, surówka, lastyng, całgi, granatowe płótno oraz inne. Klitńskiego 40 m. 10, II piętro, front z prawa. 172-10

A. A. Kupię meble, pianina, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, piasek najlepiej. Wólczańska 43 (róg Benedykta) m. 6. 353-33

Al! Kredens, stół, krzesła, łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, słupki sprzedam tanio. Piotrkowska 26 m. 4, front. 779-3

Unia 17 bm. w sobotę, przechodząc Piotrkowską i Benedykta, zgubiono szarą, zamszową rękawiczkę. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wysoką nagrodą na Wólczańskiej 4. Stambucki. 807-1

Fortepian krótki, krzyżowy, w dobrym stanie, do sprzedania. Nowo-Cegielniana 12, m. 6, od 12-3 po poł. 730-2

Jest do sprzedania pianino firmy „Malecki-Lódz” w dobrym stanie i zyrandol brązowy do elektryczności i świec. Ogładac można Konstantynowska 17 u adwokata od godz. 4-ej. 756-3

Kasa ogniotrwała do sprzedania Sikorska 33. 783-4

Kupię niwelator, teodolit i wszelkie miernicze instrumenty Klitńskiego 14 m. 9, między 3 i 4 poł-5 po poł. 766-2

Kupię piłę cyrkularną, heblarkę i motor elektryczny 7 k. Skwerowa 13 m. 23. 637-2

Krawiec damski przyjmuje korekty i paita podług najnowszych fasonów. Za kostium od 3/0 mk., za palto od 200 mk. Wykończenie solidne. M. Rosenowajg, Wschodnia 40. 709-2

Kawaler trzydziestokilkuletni izrael, sympatyczny, inteligentny, pragnie poznać jak najrychlej młodą, przydatną, dobrego serca i charakteru, inteligentną, muzykalną, pochodzącą z dobrej rodziny, wysokiego wzrostu pannę, w celu matrymonialnym, z posagiem od 200,00 marek z urządzeniem. Jestem kupcem oraz przedstawicielem Towarzystwa akcyjnego i posiadam gotówkę około 200,00 marek. Listy z fotografią mają pierwszeństwo, za których zwrot i dyskretną ręczę słowem. Anonimowy do kosza. Smiało i szczerze zgłoszenia, dokładny opis swego osobysto, proszę nadsyłać Poście Restante, Warszawa 1, sub „Mieczysław”. Okaziecielowi pięćdziesiątka B. 613752. 633-

laboratorju fotograficznemu, kompletne. Aparat z dobrym obiektywem, aparat do powiększeń, klisze, chemikalia, ramki, duże miski itd. sprzedam. Długa 143 m. 11, od 2-8 po poł. 776-3

Letnisko! z całodziennym utrzymaniem, w dużym ogrodzie-parku. Pokoje duże i widne, okolica sucha i leśnista, pianino na miejscu. Swoboda. 15 minut od przystanku tramwajowego „Helenaówek”. Wiadomość w cukierni Szańkowskiego między 1 a 3 po poł. 766-3

Maszyna do pisania systemu „Yost” szeroka 145 mm. okazuje do sprzedania. Wiadomość: ul. Krótka 4, biuro Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. 646-3

Meble dębowe sprzedam. Sienkiewicza 9 m. 21, Oficyjna II wejście, I piętro. 793-2

Mydła toaletowe od 4 mk. wodę leśną, wody kolońskie, perfumy, oraz przybory do pielęgnowania paznokci i przyrządy do golenia poleca perfumeryja przy zakładzie fryzjersko-kosmetycznym Anny Neuman, Lódź, Piotrkowska 152. Sprzedaż detaliczna i hurtowa. 685-20

Orkiestra salonowa, lub duet poszukuje pracy na sezon letni. Wiad. u Magnesa, Piotrk. 117. 784-3

Potrzebne zdolne panny do pracowni sukien i okryć damskich. Zawadzka 24, front I piętro. 705-2

Pianino na ewiozenia na miejscu. Piotrkowska 13 m. 9. 671-3

DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY

potrzebni do roznoszenia gazet.

Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego“.

Poszukuje się inteligentnej panny do dwojga dzieci z syciem. Skwerowa 1, m. 8. 716-2

Piasek mały, jasno-żółty, brzošek i podgardziel biały wabi się „Pucy” zaginał. Odprowadzić za nagrodą Piotrkowska 17 m. 6. 749-1

Potrzebne zdolne krawcowe i szycielki. K Zdybicka, Nawrot 1-a m. 24. 767-3

Pracownia sukien wykonująca obścialniki starannie i elegancko. Ceny przystępne. Piotrkowska 134 m. 10, II piętro. 741-2

Pokój frontowy ładnie umeblowany z korzystaniem z kuchni zaraz do wynajęcia. Cegielniana 14 m. 7. 805-1

Sztoperka poszukuje zajęcia. Cegielniana 59 m. 6 front. 617-3

Torebki paciorkowe do sprzedania Andrzeja 43 m. 13, lewa oficyna. 649-4

Zdolne podręczne do szycia poszukiwane, Klitńskiego 13, III p., Helena, front. 682a-2

i Aparat Ronero duplikator i aparat do kopjowania korespondencji Ronero do sprzedania. Oferty pod „Ronero” do administracji Głosu. 797-3

2 rowery, frak z kamizelką do sprzedania, Franciszkańska 28-26. 750-3

40 000 marek potrzebne zaraz na pierwszy numer hipoteki majątku ziemskiego pod Lodzią. Blizsza wiadomość w biurze p. A. Mazowieckiego, Przejazd 4. 627-3

Kapitan francuski żonaty poszukuje 2 lub 3 pokoi umeblowanych. Oferty przyjmuje Głos Polski sub „Kapitan francuski”. 727-2

Zagubione dokumenty:

Alter Sala zgubił paszport polski tymczasowy wydany w Łodzi. 626-3

Beker Etla zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Cyter Genia zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 725-3

Willinżanka Bała zgub. matrykulę wyd. z gimnazji p. Aba. 796-1

Flamant Mojżesz Abram zgubił paszport rosyjski wydany w Łodzi. 787-3

Epstajn Jakób zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 707-3

Flasz Hersz zgubił paszport polski wydany w Łodzi na wyjazd do Ameryki. 746-3

Flasz Frymet zgubił paszport polski wydany w Łodzi na wyjazd do Ameryki. 744-3

Flasz Szadell zgubił paszport polski wydany w Łodzi na wyjazd do Ameryki. 745-3

Frankiel Mojżesz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 664-3

Frankiel Michla zgub. paszport niemiecki wydany Łodzi. 665-3

Gudysz Stanisław zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz dokumenty wojskowe wydane z 1-go korpusu wojsk Dowbor-Muśnickiego w Bobrujsku. 899-3

Podziśzewski Antoni zgub. paszport kule wyd. z gimnazji p. Aba Zielona 8. 796-1

Prossówna Bwa zgubiła matrykulę wyd. z gimnazji p. Aba Zielona 8. 796-1

Przerzyk Gotlib zgubił paszport polski wynany w gm. Sienna 619-3

Horn Chaskel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 624-3

Herszkowicz Abram Dawid zgubił paszport polski wydany w Łodzi. 752-8

Kepsz August zgubił kartę węglową. 763-1

Kenigsberg Szlama Aron zgubił paszport zagraniczny, polski za № 62303 wydany w Łodzi. 623-3

Kullński Jan zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 683-3

Majerowicz Róża zgubiła paszport niemiecki № 9902 wyd. w Łodzi. 791-3

Wydział Sura Reizla zgub. paszport niemiecki wydany w Łodzi. 760-3

Wierosławska Dora zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 685-3

Wozniak Guola zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 728-3

Wojman Symcha zgubił legitymację ehlebową № 2098. 630-1

Wubinstein Szlama zgubił odroczenie wojskowe wydane w Łodzi w P. K. U. 777-3

Zlamowicz Sara zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 743-3

Zlamowicz Mendel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 671-3

Zkradzione portfel zawierający paszport polski na imię Mariana Lewkowicza wydany w Łodzi, oraz bezwartościowe papierozy i przeszło 1000 mk. gotówki. Uczciwy znalazca zechce zwrócić na ul. Cegielniana 46. 696-3

Chaskiel Chaskiel zgubił paszport polski wydany w Wierzbniku. 893-3

Turska Bajla zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 758-1

Tangerson Sruł zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 698-3

Traube Nachman Chaim zgubił paszport polski wydany w Łodzi. 766-3

Tobos P. zgub. paszport niemiecki wydany w Łodzi. 742-3

Wierzbicki Józef zgubił dowód osobisty tymczasowy wydany w Łodzi. 748-3

D-RA KOWENA
(Dr. CAUVIN)
Czyszcząca krew i regulująca czynności kiszki. Zaważa przynosić siłę.
Pigułki KOWENA
do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. St. Denis 147.
Ostrzeżenie przed naśladowaniem.

Wachs Moszek zgubił dowód osobisty tymczasowy wydany w Łodzi. 807-3

Wertheim Szlama Szała zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 635-5

Wasserman Hili zgubił paszport rosyjski wydany w Łodzi. 619-3

Zbara Wolf zgubił paszport polski wydany w Noworosyjsku. 620-3

Zgubiona została legitymacja na samochód Opelina Nr. Ldz. 69. 764-2

Wszystko światowo znany krem KAZIMI
METAMORFOZA

Wszystko światowo znany krem KAZIMI METAMORFOZA. Kosmetyk dla kobiet. Wykończenie solidne. Wykończenie solidne.